VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 76)**

z dnia 27 września 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 76)

27 września 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw, których termin transpozycji już upłynął lub upływa w ciągu najbliższych trzech miesięcy (stan na dzień 30 lipca 2012 r.).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Serafin** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Tomasz Tomczykiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Wojciech Kowalczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Janusz Zaleski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Maciej Jankowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Chlebus** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami oraz **Tadeusz Cymański, Janusz Wojciechowski** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Kowalska, Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam, że mamy kworum. Witam panie i panów posłów, witam przybyłych ministrów. Porządek obrad członkowie Komisji mają przed sobą. O ile dobrze liczę, to ośmiu ministrów będzie dziś zabierało głos. Niestety, czas naszych obrad jest ograniczony, ponieważ kolejne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej zaczyna się o godzinie 11:00. W związku z tym proszę o przestrzeganie dyscypliny czasowej w wypowiedziach. Chcę także zaproponować czasowe ograniczenia wypowiedzi posłów biorących udział w dyskusji. Proponuję trzy minuty dla posła zabierającego głos po raz pierwszy, jedną minutę dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Mam nadzieję, że uda nam się sprawnie przeprowadzić tę dyskusję.

Mam także prośbę pod adresem przedstawicieli rządu. Tak jak powiedziałam, przewidujemy dziś wystąpienia ośmiu ministrów i dlatego każdemu ministrowi proponuję pięciominutowy czas prezentacji. Nie dłużej, a nawet liczę na to, że niektórzy z państwa skończą w krótszym czasie. Wypowiedź będzie można uzupełnić w trakcie odpowiedzi na pytania, jakie zostaną zadane przedstawicielom rządu przez członków Komisji.

Czy jest zgoda na przyjęcie takiego sposobu procedowania? Nie słyszę sprzeciwu. Czy są jakieś uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do realizacji pkt 1 porządku dziennego, który zresztą jest jedynym punktem dzisiejszych obrad. Zawartość dzisiejszego porządku dziennego to informacja o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw, których termin transpozycji już upłynął lub upływa w ciągu najbliższych trzech miesięcy, według stanu na dzień 30 lipca 2012 r. Zgodnie z art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkowstwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Rada Ministrów jest zobowiązana przedstawić Sejmowi i Senatowi powyższą informację nie rzadziej, niż raz na sześć miesięcy.

Informacja będąca przedmiotem dzisiejszych obrad została przekazana Komisji w dniu 2 sierpnia br.

Informuję państwa posłów, że w dniu 18 września br. Komisja otrzymała informację od ministra kultury i dziedzictwa narodowego, iż za wdrożenie dyrektywy o numerze 2007/65/WE odpowiedzialny jest minister administracji i cyfryzacji. Jednocześnie informuję, że zestawienie zaległych dyrektyw obejmuje również dokument w zakresie właściwości prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Dokument ten został już przekazany do Sejmu, do pierwszego czytania, w związku z tym nie będziemy gościli na dzisiejszym posiedzeniu Komisji przedstawiciela tej instytucji.

Przystępujemy do przedstawienia informacji przez przedstawicieli poszczególnych resortów. Kolejność wystąpień państwo ministrowie znają. Po wypowiedziach przedstawicieli rządu będzie czas na dyskusję i zadawanie pytań. Jako pierwszy głos zabierze pan minister Piotr Serafin. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Serafin:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, szczerze powiem, że bardzo się cieszę na tę rozmowę, chociaż spodziewam się, że w jej trakcie pojawi się wiele trudnych pytań. Cieszę się, ponieważ uważam, że wypełnianie zobowiązań, które podejmujemy w przestrzeni europejskiej, powinniśmy traktować szalenie poważnie. Są to zobowiązania podejmowane w imieniu państwa polskiego i powagę naszego państwa buduje wypełnianie zobowiązań, wzmacnia naszą siłę w procesie decyzyjnym i dlatego uważam, że transparentny proces, w którym także ze strony Sejmu RP pojawia się zainteresowanie stanem prac wewnątrz rządu, a ze strony państwa Komisji stanem prac w innych komisjach sejmowych, jest procesem właściwym, który dobrze służy budowaniu autorytetu państwa polskiego w Europie.

Informacja, którą państwo otrzymaliście, zawiera stan realizacji dyrektyw na dzień 30 lipca br. Wykazujemy w niej 41 dyrektyw, które miały zostać wdrożone do podanej daty lub miały podlegać wdrożeniu w ciągu trzech miesięcy od upływu podanego terminu. Od tego czasu, od 30 lipca br. nastąpiło już kilka zmian. Wiem, że 7 dyrektyw powinno już opuścić to zestawienie. Oznacza to, że opóźnienie lub obowiązek implementacji odnosi się do 31 dyrektyw. W 5 przypadkach implementacja nastąpi w wyniku przyjęcia rozporządzenia przez rząd, w 13 wypadkach projekty znajdują się na różnych etapach prac sejmowych, w odniesieniu do 4 dyrektyw skierowanie do Sejmu nastąpi w najbliższych dniach.

Występuję dziś w imieniu rządu, ale również w imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych i dlatego chcę powiedzieć, że rolą MSZ jest zapewnienie transparentności i pełnej wiedzy wszystkim aktorom wewnątrz rządu, a także Wysokiej Komisji, na temat stanu prac implementacyjnych w odniesieniu do dyrektyw. Mamy pewne braki i myślę, że o nich również będziemy mogli porozmawiać w dniu dzisiejszym. M.in. dlatego tak liczna jest reprezentacja rządu. Chodziło nam o to, żebyśmy byli w stanie odpowiedzieć na pytania kierowane pod adresem każdego z aktów prawnych, jaki znajduje się w przygotowanym wykazie.

Uważam, że prowadząc dzisiejszą rozmowę, nie powinniśmy także zapominać o tym, iż w odniesieniu do 7 dyrektyw znajdujemy się w sytuacji, że mamy skierowane skargi do Trybunału Sprawiedliwości za nieterminowe wdrożenie. Mamy też jedną skargę, która może zostać wkrótce skierowana do Trybunału Sprawiedliwości. Jest to skarga za niewdrożenie wyroku, a dotyczy regulacji prawnych w zakresie GMO.

Mówię o tym dlatego, że to oznacza, iż jeśli chcemy unikać kar za niewdrożenie prawa wspólnotowego, a takie zostaną nałożone na nasze państwo, jeśli nie implementujemy tych dyrektyw. Potrzebny jest wspólny wysiłek, oczywiście większy po stronie rządu, ale także istotne będzie wsparcie ze strony państwa posłów w pracach sejmowych. A jeżeli chodzi bezpośrednio o państwa, członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, to chciałbym, żebyście zostali państwo naszymi sojusznikami na forum prac innych komisji sejmowych, na forum plenarnym w zabieganiu o to, aby proces legislacyjny, proces wdrażania europejskiego prawa przebiegał w sposób płynny.

Dziękuje, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. W tej chwili oddam głos pani minister Małgorzacie Olszewskiej.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca. Pan minister przedstawił nam informację bardzo ogólną. Może moglibyśmy teraz zadać pytania, w celu uszczegółowienia przedstawionej problematyki.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, ustaliliśmy na początku, że najpierw wysłuchamy wszystkich przedstawicieli rządu, a później będziemy zadawać pytania. Członkowie Komisji będą mogli pytać do woli. Wszyscy ministrowie, łącznie z panem ministrem Serafinem, pozostają do dyspozycji. Nie ma chyba w tej sytuacji znaczenia kolejność, to znaczy, kiedy zadajemy pytania. Proponuję, żebyśmy kontynuowali obrady w taki sposób, jak ustaliliśmy na początku posiedzenia.

Bardzo proszę, pani minister Małgorzata Olszewska, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji pracuje w tej chwili bardzo intensywnie nad tym, żeby nadrobić opóźnienia w implementacji. Dotyczy to dyrektyw zmieniających pakiet łączności elektronicznej. Chodzi o dyrektywę nr 136 z 2009 r., dotyczącą praw obywateli do prywatności i łączności elektronicznej i druga dyrektywa, i nr 140 z 2009 r., w sprawie lepszych uregulowań prawnych o sieci i usługach łączności elektronicznej. Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne i niektórych innych ustaw, który wdraża te dyrektywy, został przekazany do Sejmu 23 lipca i obecnie stanowi przedmiot prac sejmowych, jako druk nr 627. 29 sierpnia odbyło się pierwsze czytanie tego projektu. Był on też przedmiotem prac podkomisji. W dniu 14 września podkomisja przyjęła sprawozdanie. 25 września odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury, a planowane zakończenie jej prac przypada na 9 października.

Nie wiem, czy państwo sobie życzą, żebym od razu przedstawiła to drugie opóźnienie, to znaczy sprawę dyrektywy 2010/13 w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych? Jeśli tak, to proszę bardzo.

Ta dyrektywa jest nazywana, w skrócie, dyrektywą o audiowizualnych usługach medialnych na żądanie. Ten projekt swego czasu trafił do Sejmu, ale w związku z dużą dyskusją i kontrowersjami dotyczącymi zmian zaproponowanych do ustawy o radiofonii i telewizji prace nad projektem zostały przerwane. Proces legislacyjny został powtórzony, ale zaproponowaliśmy nieco inny sposób implementacji rozwiązań zawartych w dyrektywie. Aktualnie projekt ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, który wdraża tę dyrektywę, przekazaliśmy do Sejmu 5 września. Obecnie stanowi on przedmiot prac sejmowych. Stosowny druk nosi nr 693. 20 września odbyło się pierwsze czytanie projektu na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu. Mam nadzieję, że dziś uda nam się przyjąć sprawozdanie Komisji, a ten projekt w następnej kolejności trafi do prac w Senacie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję pani minister. Proszę o zabranie głosu pana ministra Wojciecha Kowalczyka, przedstawiciela Ministerstwa Finansów. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Wojciech Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o Ministerstwo Finansów, to tych opóźnień mamy nieco więcej. Ale po kolei.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/110/WE w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności przez instytucje pieniądza elektronicznego oraz nadzoru ostrożnościowego nad ich działalnością, zmieniająca dyrektywy 2005/60 i 2006/48 oraz uchylająca dyrektywę 2000/46. Wymagany termin transpozycji upłynął 30 kwietnia

2011 r. Komisja Europejska wystosowała zarzuty formalne. My twierdzimy, że częściowa implementacja tej dyrektywy została dokonana ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych. Zaimplementowaliśmy kluczowe przepisy MD II, a przepisy MD I są w większości już obecne w naszym systemie prawnym.

Jeżeli chodzi o stan prac legislacyjnych, to 18 września przekazaliśmy projekt ustawy Komitetowi Stałemu Rady Ministrów. Przewidujemy, że Komitet rozpatrzy go na posiedzeniu w dniu 4 października, a w połowie października 2012 r. zostanie przedłożony Radzie Ministrów.

Teraz odniosę się blokowo do kilku kolejnych dyrektyw. Dyrektywa główna, to dyrektywa 2009/65 oraz dwie dyrektywy wykonawcze 2010/43 i 2010/44. Wymagany termin transpozycji to 30 czerwca 2011 r. W dniu 15 lipca 2011 r. Komisja Europejska wystosowała zarzuty formalne. Akt wdrażający projekt ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym został przekazany przez Prezesa Rady Ministrów do Sejmu RP w dniu 12 września. Druk sejmowy nosi numer 729. Tak wygląda sytuacja tych trzech dyrektyw w chwili obecnej.

Kolejna dyrektywa, tzw. omnibus, to dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2010/78. Zmienia ona dyrektywy 98/26, 2002/87, 2003/6, 2003/41, 2003/71, 2004/39, 2004/109, 2005/60, 2006/48, 2006/49 i 2009/65. Chodzi o uprawnienia Europejskiego Urzędu Nadzoru. Wymagany termin transpozycji upłynął 31 grudnia 2011 r. Komisja Europejska wystosowała zarzuty formalne. Odpowiedź została udzielona. Projekt ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw został przekazany do Sejmu w dniu 5 września. Jest to druk sejmowy nr 715.

Następna sprawa to dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/73 zmieniająca dyrektywę 2003/71 w sprawie prospektu emisyjnego publikowanego w związku z publiczną ofertą lub dopuszczeniem do obrotu papierów wartościowych oraz dyrektywę 2004/109 w sprawie harmonizacji wymogów dotyczących przejrzystości informacji o emitentach, których papiery wartościowe dopuszczane są do obrotu na rynku regulowanym. Termin transpozycji minął 1 lipca. 21 września Komisja Europejska wezwała rząd RP do wykonania. W tej chwili przygotowujemy odpowiedź. Projekt ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw znajduje się w tej chwili w uzgodnieniach międzyresortowych. Projekt został przyjęty przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 1 sierpnia br. W dniach 5-7 września 2012 r. projekt ustawy został rozpatrzony przez Komisję Prawniczą. Obecnie trwają prace, które mają na celu uwzględnienie w projekcie ustaleń podjętych przez Komisję Prawniczą. Jeśli chodzi o planowany harmonogram, to w niedługim czasie przekażemy projekt Radzie Ministrów do rozpatrzenia, a następnie zostanie on przedłożony Sejmowi przez Prezesa Rady Ministrów.

Jeśli chodzi o informację na temat stanu wdrożenia dyrektyw, których termin transpozycji upłynie 28 lutego 2013 r., to mamy dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2009/138 w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, tzw. wypłacalność II. Wymagany termin transpozycji to 30 czerwca 2013 r. Termin ten został zmieniony. Pierwotnie miał to być 31 października. Akt wdrażający, to projekt ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Jeśli chodzi o stan prac legislacyjnych, to poprawiony projekt założeń został przekazany w dniu 8 maja br. do ponownych uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych. Projekt założeń do projektu ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej został skierowany, w pierwszej dekadzie września, do rozpatrzenia przez Komitet do Spraw Europejskich Rady Ministrów. Planowany termin dyskusji w KSE to 2 października 2012 r.

Przejdę teraz do informacji na temat stanu wdrożenia zobowiązań legislacyjnych wynikających z orzeczeń prejudycjalnych w trybie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i spraw wynikłych w ramach funkcjonowania systemu SOLVIT oraz postępowań w trybie art. 258, w związku z naruszeniem prawa unijnego. Ograniczenia inwestycyjne dla funduszy emerytalnych, naruszenie art. 56 TWE, akt wdrażający projekt ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw.

Jeśli chodzi o etap prac legislacyjnych, to nie występują opóźnienia. Prace postępują zgodnie z harmonogramem przyjętym przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 23 marca br. 6 września odbyła się konferencja uzgodnieniowa. 13 września wysłano, w trybie art. 14 §14 regulaminu pracy Rady Ministrów, nową wersję projektu uwzględniającą ustalenia podjęte w trakcie konferencji uzgodnieniowej z prośbą o zgłaszanie ewentualnych niezgodności do dnia 20 września. Obecnie analizujemy uwagi i przygotowujemy ostateczną wersję projektu. Ostatecznego uzgodnienia ze służbami Unii Europejskiej wymaga w tym przypadku kwestia tempa dojścia do docelowego limitu 30% inwestycji zagranicznych.

Dalsze kroki to planowany termin przekazania projektu KSE na przełomie września i października tego roku, zaś planowany termin przekazania projektu ustawy przyjętego przez Radę Ministrów pod obrady parlamentu, to grudzień. Zakończenie prac parlamentarnych i skierowanie ustawy do podpisu do Prezydenta RP, to przełom lutego i marca 2013 r. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Teraz poproszę o informację z Ministerstwa Gospodarki. Pan minister Tomasz Tomczykiewicz, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni członkowie Komisji, pierwsza dyrektywa, o której chcę powiedzieć, to dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2009/28 w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych. Termin jej wdrożenia był wyznaczony na 5 grudnia 2010 r. W celu transpozycji dyrektywy prowadzone są obecnie prace nad projektem ustawy o odnawialnych źródłach energii. Zaawansowanie tych prac jest takie, że 19 września tego roku projekt został przyjęty przez kierownictwo Ministerstwa Gospodarki i w ciągu najbliższych kilkunastu dni zostanie przekazany KSE. Drugi projekt związany z transpozycją tej dyrektywy, to projekt ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. W tym przypadku także 19 września kierownictwo resortu gospodarki przyjęło ten projekt. Jest on w tej chwili opracowywany przez Departament Prawny, a następnie zostanie skierowany do uzgodnień międzyresortowych.

Kolejna sprawa to dyrektywa 2009/30 dotycząca specyfikacji benzyny i olejów napędowych oraz wprowadzająca mechanizm monitorowania i ograniczania emisji gazów cieplarnianych. W jej przypadku termin wdrożenia to 31 grudnia 2010 r. Akt wdrażający, to projekt ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw. 24 lipca tego roku projekt został skierowany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych. Obecnie trwa analiza zgłoszonych uwag.

Następna dyrektywa nosi numer 2009/73 i dotyczy wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego. Termin wdrożenia to 3 marca 2011 r., prowadzone są prace legislacyjne obejmujące projekt ustawy – Prawo gazowe i projekty rozporządzeń ministra gospodarki zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi i w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu gazowego. Projekt ustawy został przyjęty przez kierownictwo resortu gospodarki. Obecnie trwają nad nim prace w Departamencie Prawnym. Po ich zakończeniu, w możliwie najbliższym czasie, projekt zostanie zgłoszony wraz z ustawą o OZE pod obrady Komitetu do Spraw Europejskich.

Te same uwagi odnoszą się do projektu ustawy – Prawo energetyczne. Realizuje on dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2009/72 odnoszącą się do wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej. Ustawa znajduje się obecnie w stadium kierowania pod obrady KSE. Zostanie zaprezentowana wspólnie z dwoma pozostałymi, o których mówiłem.

Kolejna dyrektywa nosi nr 2010/30. Termin wdrożenia to 30 czerwca 2011 r. Nawiązujący do tej dyrektywy projekt ustawy o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię jest już po pracach w komisji senackiej. Została zgłoszona jedna uwaga. Wkrótce trafi on do nas z tą poprawką i będzie gotowy do podpisu przez pana prezydenta.

Przechodzę do dyrektywy 2012/4 w sprawie ustanowienia systemu oznaczania i śledzenia materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego. Termin wdrożenia to 4 kwietnia 2012 r. Projekt rozporządzenia ministra gospodarki zmieniającego rozporządzenie w sprawie jednoznacznego oznaczania materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, oznaczania obiektów produkcyjnych oraz rejestru oznaczeń, został już umieszczony na stronie internetowej rządowego proces legislacyjnego. W związku z brakiem uwag do projektu został on przesłany RCL z prośbą o zwolnienie z rozpatrzenia przez Komisję Prawniczą. Tak więc, w tym przypadku mamy do czynienia z końcowym etapem wdrożenia.

Następna dyrektywa jest oznaczona 2012/10 i dotyczy wykazu produktów związanych z obronnością. Termin wdrożenia w tym przypadku to 24 czerwca 2012 r. Akt realizacyjny to projekt rozporządzenia ministra gospodarki w sprawie wykazu uzbrojenia, na obrót którym wymagane jest zezwolenie. Jest ono już opublikowane w Dzienniku Ustaw z tego roku, jako pozycją 963. To wszystko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. W tej chwili proszę o zaprezentowane informacji przez pana ministra Kazimierza Plocke. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, minister rolnictwa został zobowiązany do wdrożenia 6 dyrektyw. 3 spośród nich związane są z wdrożeniem i przyjęciem przez parlament projektu ustawy prezydenta RP o nasiennictwie. Czego te dyrektywy dotyczą? Pierwsza z nich, dyrektywa Rady 2008/90 z dnia 29 września 2008 r. w sprawie obrotu materiałem rozmnożeniowym roślin sadowniczych oraz roślinami sadowniczymi przeznaczonymi do produkcji owoców, miała wyznaczony termin transpozycji na 31 marca 2010 r. Kolejna to dyrektywa Komisji 2009/145 z 26 listopada 2009 r. w sprawie odstępstw w odniesieniu do zatwierdzania populacji miejscowych i odmian warzyw tradycyjnie uprawianych w poszczególnych miejscach i regionach, zagrożonych erozją genetyczną oraz odmian warzyw niemających wewnętrznej wartości dla plonów o przeznaczeniu handlowym, wyprodukowanych w celu uprawy w określonych warunkach oraz wprowadzania do obrotu materiału siewnego tych populacji miejscowych i odmian. Termin transpozycji w jej przypadku to 31 grudnia 2010 r. Ostatnia dyrektywa, to dyrektywa Komisji 2010/60 z dnia 30 sierpnia 2010 r. przewidująca pewne odstępstwa dotyczące wprowadzania do obrotu mieszanek materiału siewnego roślin pastewnych przeznaczonych do wykorzystania w ramach ochrony środowiska naturalnego. Termin transpozycji to 30 listopada 2011 r.

Pragnę poinformować, że prezydencki projekt ustawy o nasiennictwie został skierowany do parlamentu. Pierwsze czytanie odbyło się w dniu 2 marca 2012 r. Wysłuchanie publiczne do tego projektu miało miejsce w dniu 18 kwietnia. Aktualnie trwają prace w podkomisji. Pierwsze posiedzenie podkomisji odbyło się 11 września br. Prace trwają.

Kolejna dyrektywa, niezwiązana już z prezydenckim projektem ustawy, to dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2009/128 z dnia 21 października 2009 r. ustanawiająca ramy wspólnotowego działania na rzecz zrównoważonego stosowania pestycydów. Termin transpozycji to 26 listopada 2011 r. Powyższa dyrektywa zostanie wdrożona do prawa polskiego ustawą o środkach ochrony roślin. Projekt został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 21 sierpnia i skierowany do Sejmu z datą wpływu 12 września 2012 r. Trwają prace w parlamencie.

Piąta dyrektywa – Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/5 z dnia 14 marca 2012 r. – zmienia dyrektywę Rady w zakresie szczepień przeciw chorobie niebieskiego języka. Transpozycja wyznaczona była na 23 września 2012 r. Informuję, że wdrożenie dyrektywy zostanie dokonane rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi. W okresie trzech tygodni zobowiązanie zostanie wdrożone. Czekamy w tej chwili na zwolnienie z Komisji Prawniczej.

Szósta dyrektywa, ostatnia. Jest to dyrektywa wykonawcza Komisji 2012/8 z dnia 2 marca br. Zmienia ona poprzednią dyrektywę w odniesieniu do cech minimalnych objętych badaniem oraz minimalnych warunków badania niektórych odmian gatun-

ków roślin uprawnych. Termin transpozycji określono na 30 września 2012 r. Dyrektywa ta zostanie wdrożona rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Projekt jest w tej chwili w uzgodnieniach międzyresortowych. Dyrektywę planujemy wdrożyć w ciągu najbliższego miesiąca.

To tyle z naszej strony, pani przewodnicząca. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Do głosu zapraszam przedstawiciela Ministerstwa Środowiska. Bardzo proszę, pan minister Janusz Zaleski.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, minister środowiska zajmował się w ostatnim czasie czterema dyrektywami, a właściwie transpozycją czterech dyrektyw, w związku z którymi mieliśmy pewne zaległości.

Dyrektywa 2008/50 z maja 2008 r. dotycząca jakości powietrza i czystszego powietrza dla Europy został transponowana w wyniku przyjęcia w dniu 13 kwietnia br. ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw. Ustawa weszła w życie 28 maja tego roku. Transpozycję dokończyliśmy, przyjmując sześć rozporządzeń ministra środowiska, które już weszły w życie. Możemy powiedzieć, że ten proces został zakończony.

Kolejna dyrektywa, numer 2008/56 ustanawiająca ramy działań Wspólnoty w dziedzinie polityki środowiska morskiego, będzie transponowana poprzez zmianę ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw. 30 sierpnia br. projekt ten został przyjęty przez Komitet Stały Rady Ministrów, a w dniu 18 września przekazano go do rozpatrzenia przez Radę Ministrów.

Następna dyrektywa, 2008/98 w sprawie odpadów została transponowana do prawa krajowego przepisami ustawy o odpadach z kwietnia 2001 r. i ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach z września 1996 r. Pozostałe przepisy dyrektywy zostaną transponowane projektem ustawy o odpadach, który to projekt został przekazany do Sejmu i znajduje się na etapie pierwszego czytania.

Ostatnia z naszych zaległości to dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady2009/31 dotycząca geologicznego składowania dwutlenku węgla. Zostanie ona transponowana w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. Projekt został już rozpatrzony przez Komisję Wspólną i 3 października zostanie omówiony przez Komitet do Spraw Europejskich. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Teraz pan minister Maciej Jankowski z Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Maciej Jankowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, w stosunku do stanu na dzień 30 lipca 2012 r. większość dyrektyw została wdrożona. Pozostały nam trzy, spośród których dwie znajdują się już na bardzo zaawansowanym etapie procesu legislacyjnego, ale zacznę od początku.

Pierwsza z dyrektyw ustanawia ramy dla homologacji pojazdów silnikowych i ich przyczep oraz układów, części i oddzielnych zespołów technicznych przeznaczonych do tych pojazdów. Odpowiednia ustawa implementująca dyrektywę znajduje się w Wysokiej Izbie. Jutro powinien zakończyć się sejmowy etap prac legislacyjnych, ponieważ na jutro planowane jest głosowanie, po którym projekt przejdzie do Senatu. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie ta dyrektywa zostanie wdrożona.

Kolejna dyrektywa odnosi się do praw jazdy. Została ona w międzyczasie wdrożona i proces legislacyjny jest już zamknięty.

Następna dyrektywa dotyczy opłat lotniskowych. Zostanie ona wdrożona ustawą o zmianie ustawy – Prawo lotnicze. Jej projekt znajduje się w tej chwili w Sejmie. Liczę, że proces legislacyjny w parlamencie nie potrwa zbyt długo. Projekt ustawy, w odróżnieniu od ustawy w sprawie homologacji, która była bardzo skomplikowana pod względem

technicznym i wywoływała bardzo gorące dyskusje, nie jest zbyt skomplikowany i dlatego nie przewiduję, aby proces legislacyjny trwał długo. Mam nadzieję, że dyrektywa niebawem zostanie wdrożona.

Kolejna dyrektywa ustanawia podstawowe zasady regulujące dochodzenia w sprawach wypadków w sektorze transportu morskiego. Ta dyrektywa została wdrożona.

Kolejna z dyrektyw dostosowuje do postępu technicznego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie badań zdatności do ruchu drogowego pojazdów silnikowych i ich przyczep. Ta dyrektywa również została już wdrożona.

Następnie mamy dyrektywę w sprawie interoperacyjności systemu kolei we Wspólnocie. Prace nad tą dyrektywą trwały bardzo długo ze względu na skomplikowaną technicznie materię. Projekt został już przyjęty przez Komitet do Spraw Europejskich i będzie przedmiotem obrad Komitetu do Spraw Cyfryzacji. Stanie się to na początku października. Liczę, że do końca października powinien on trafić do Wysokiej Izby.

Kolejna dyrektywa odnosi się do ubezpieczenia armatorów od roszczeń morskich. Została ona już wdrożona.

Następną jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ram wdrażania inteligentnych systemów transportowych w obszarze transportu drogowego oraz interfejsów z innymi rodzajami transportu. Ta dyrektywa została wdrożona.

Kolejna dyrektywa dotyczy wspólnych zasad w dziedzinie ochrony lotnictwa cywilnego. Również została już wdrożona.

I wreszcie dyrektywa zmieniająca dyrektywę w sprawie praw jazdy. Ona także została wdrożona. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Jako ostatni z przedstawicieli rządu głos zabierze pan minister Krzysztof Chlebus z Ministerstwa Zdrowia.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Krzysztof Chlebus:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Ministerstwo Zdrowia ma relatywnie niewielkie opóźnienie w zakresie niewielkiej liczby dyrektyw. Mówimy o dwóch dyrektywach. Pierwsza z nich to dyrektywa Parlamentu Europejskiego 2010/84, która zmienia dotychczas obowiązującą dyrektywę 2001/83 w zakresie nadzoru nad bezpieczeństwem farmakoterapii. W Polsce prace przygotowawcze w tym zakresie rozpoczęły się w październiku 2011 r. Oznaczały one zaangażowanie, oprócz Ministerstwa Zdrowia także przedstawicieli Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Projekt został skierowany oficjalnie do procedowania w dniu 6 marca br. 4 kwietnia został poddany uzgodnieniom wewnątrzresortowym, a pomiędzy 17 maja a 17 czerwca uzgodnieniom międzyresortowym i konsultacjom z partnerami społecznymi. Konsultacje społeczne przeprowadzono w szerokim zakresie. Objęły one blisko 80 podmiotów, w tym również te, które nie posiadały atrybutu reprezentatywności. Oznaczało to dużą liczbę wniosków i uwag, które spływały do ministerstwa. Sytuację skomplikował także fakt, że niejako równolegle do tego procesu toczył się prace nad projektem nowelizacji ustawy – Prawo farmaceutyczne i ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, realizowane przez Głównego Inspektora Farmaceutycznego, co spowodowało, że strona społeczna nadsyłała uwagi paralelnie, traktując je jako tożsame. Do wszystkich uwag musieliśmy się ustosunkować, a ponieważ było ich dużo, ponad połowa uwag zgłoszonych do projektu nowelizacji w ramach uzgodnień międzyresortowych nie została uwzględniona.

Zgodnie z regulaminem pracy Rady Ministrów projekt wymagał ponownego przekazania do uzgodnień z członkami Rady Ministrów i z Rządowym Centrum Legislacji. Nastąpiło to 5 września br. RCL, decyzją z 14 września, zwróciło uwagę na zasadność skompilowania tego projektu nowelizacji prowadzonego przez resort zdrowia z projektem prowadzonym przez Głównego Inspektora Farmaceutycznego, o którym już wspominałem, w jeden całościowy projekt ustawy. Tak wygląda etap, na którym jesteśmy obecnie. Ten pomysł, to zalecenie stanowi obecnie przedmiot prac i debaty w Ministerstwie Zdrowia. Oceniamy, że do zakończenia prac potrzebujemy 2-3 miesięcy.

Jeśli chodzi o drugą dyrektywę, to jest to dyrektywa 2010/53 w sprawie norm jakości i bezpieczeństwa narządów ludzkich przeznaczonych do przeszczepienia. W ocenie resortu przedmiotowa dyrektywa jest już właściwie zaimplementowana do polskiego porządku prawnego. Posiadamy ustawę z 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów. W naszej ocenie jest ona *de facto* implementacją zalecanych sformułowań prawnych. W tej chwili trwają ustalenia z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które mają na celu wypracowanie po obu stronach całkowitego przekonania, że taka sytuacja w sensie prawnym ma miejsce. Liczymy, że ten proces będzie relatywnie krótki. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Zakończyliśmy przedstawianie informacji przez reprezentantów rządu. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, w kolejności zgłoszeń, jako pierwszy pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Moje pytania do pana ministra Piotra Serafina mają charakter ogólny. Z informacji, którą usłyszeliśmy oraz z dokumentów, które otrzymaliśmy wynika, że mamy opóźnienia w transpozycji założeń 28 dyrektyw z roku 2011 lub wcześniejszych. Są to poważne opóźnienia, jeśli chodzi o te dyrektywy, ale co ważne, jeśli chodzi o dyrektywy tegoroczne, to minął już lub wkrótce minie termin transpozycji 13 dyrektyw. W sumie można więc mówić, że problem dotyczy ok. 40 dyrektyw, które Polska transponuje z opóźnieniem.

Rekordzistą jest ministerstwo transportu z dyrektywą o homologacji pojazdów. Wspominał o tym pan minister. Ustawa jest, ale w przypadku rozporządzenia czytamy, że wciąż trwają prace nad przygotowaniem projektu. Przypominam, że mówimy o terminie transpozycji sprzed trzech i pół roku.

Chciałem zapytać pana ministra Serafina, czy dysponuje pan wiedzą porównawczą, jak wygląda Polska na tle pozostałych krajów Unii? Jeśli mówimy o tych 40 dyrektywach, które są opóźnione lub bardzo mocno opóźnione, to czy jest to średnia europejska, czy może jesteśmy wyjątkowo leniwi albo też inne kraje są od nas bardziej leniwe? Mam na myśli czas implementacji postanowień dyrektyw unijnych.

Drugie pytanie, które zadam, jest chyba trudniejsze, a wręcz być może niemożliwe, jeśli chodzi o odpowiedź. Czy są takie dyrektywy, panie ministrze, których transpozycję warto opóźniać, choćby ze względu na fakt, że wejście w życie ich postanowień byłoby, po prostu, szkodliwe dla interesu Polski?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu posłowi Sellinowi. Proponuję, żebyśmy zadali więcej pytań, a ministrowie ustosunkowali się łącznie do poruszonych kwestii. Bardzo proszę, pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, państwo ministrowie, mam dodatkowe pytanie w świetle pytań postawionych panu ministrowi Serafinowi przez posła Sellina. Chciałbym prosić pana ministra o informację, jeśli oczywiście takową dysponuje, jaka jest statystyka kar nakładanych przez Komisję Europejską? Jaka jest historia nakładanych kar w praktyce, a nie w teorii? Czego one dotyczą? W jakiej wysokości były nakładane? Jest to bardzo interesujące, szczególnie w kontekście drugiego pytania pana posła Sellina, do którego się przyłączam.

Czy pan minister może podać nam przykłady z innych krajów członkowskich Unii Europejskiej, gdzie ewidentnie, w sposób przemyślany opóźnia się implementację jakiejś dyrektywy, co wynika z interesu kraju członkowskiego? Pytam o przykłady z innych państw, ponieważ rozumiem, że trudno byłoby panu ministrowi mówić o tym w kontekście Polski.

Dziękuję bardzo. To tyle, pod adresem pana ministra Serafina.

Ponieważ mam także pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki, to zadam je od razu. Jest to bardzo konkretne pytanie. Z tego, co pan minister powiedział zrozu-

miałem, że projekt ustawy o OZE został przyjęty przez kierownictwo, natomiast projekty ustaw – Prawo gazowe i Prawo energetyczne, jeszcze przyjęte nie zostały.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Te projekty zostały także przyjęte przez kierownictwo, panie pośle.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Rozumiem, że po przyjęciu przez kierownictwo znajdują się w Departamencie Prawnym. Trwają konsultacje. Czy tak, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Tak, panie pośle.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

W takim razie, dziękuję bardzo. Nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę bardzo, panie pośle. Teraz pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zaległości Polski w transpozycji unijnych dyrektyw są znaczne. Problem sam w sobie jest bardzo istotny. Znam go z czasów, gdy pełniłem funkcję ministra środowiska. Pamiętam, jak byłem wówczas mocno atakowany przez prasę za to, że nie dotrzymujemy określonych terminów, pisano o wiszących nad nami karach. Muszę powiedzieć, że obecny rząd ma w tej dziedzinie większe zaległości niż mieliśmy my, a mimo to nie jest tak atakowany przez prasę. Panuje w tej sprawie cisza. Można się z tego cieszyć lub też nie, ale w swojej wypowiedzi chciałbym powrócić do sprawy, którą poruszył w swojej wypowiedzi pan minister Serafin. Otóż, pan minister zwrócił się do nas z prośbą o pomoc w przyspieszeniu tego procesu. Chcę powiedzieć, że będziemy starali się to robić, ale musimy wiedzieć, jaka jest wola polityczna rządu i całej rządzącej koalicji.

Pan minister Serafin wspomniał o GMO. To są sprawy związane z ministrem rolnictwa i z ministrem środowiska. Przejrzałem dostarczoną informację, wysłuchałem państwa wypowiedzi i stwierdzam, że nie posiadacie państwo żadnych zaległości w zakresie GMO, a pan minister Serafin mówił, że jest to sprawa fundamentalna. Dlatego chciałbym powiedzieć kilka rzeczy, właśnie pod tym kątem. Jaka jest wola polityczna?

W Polsce, mówię to z całkowitą odpowiedzialnością, istnieje zakaz uwalniania organizmów modyfikowanych genetycznie. Takie mamy prawo. Równocześnie mamy do czynienia z presją, mimo iż polityka Unii w tym zakresie pozostawia krajom członkowskim dużą dowolność działania, ze strony Komisji Europejskiej. Komisja wydała m.in. zasady racjonalnego gospodarowania odnośnie do organizmów modyfikowanych genetycznie, poprzez które wprowadziła dwa elementy. Zgodnie z nimi, państwo może tworzyć strefy wolne od GMO. Jest to możliwe. Wychodząc temu naprzeciw, mimo że polskie prawo jest całkowicie zgodne z prawem unijnym, jestem co do tego absolutnie przekonany, w 2006 r. przygotowaliśmy projekt ustawy, w którym zastosowaliśmy się do uwag Komisji Europejskiej i wprowadziliśmy przepis, że Polska jest strefą wolną od GMO. Postąpiliśmy zgodnie z zaleceniami.

Ustaliliśmy również, że w Polsce można wyznaczyć strefy, w których można uprawiać GMO, pod warunkiem, że zostanie zachowane bezpieczeństwo środowiska i nastąpi uzyskanie zgody sąsiadów na taką produkcję. Na tym tle doszło do pewnego sporu z Komisją Europejską. On się zakończył, ale w tym samym czasie straciliśmy rządy w kraju. W następstwie tego zdarzenia, nowa strona rządowa, nowe Ministerstwo Środowiska, opracowało nową ustawę o GMO, która – według mnie – wprowadza możliwość stosowania GMO i uwalniania w warunkach środowiskowych. Nie ma żadnych barier. Sprawa trafiła do podkomisji, która przerobiła projekt w taki sposób, żeby Polska pozostawała całkowicie wolna od GMO i nadal nie było możliwości prowadzenia takich upraw.

Ten projekt nie został, niestety, poddany dalszym pracom parlamentarnym. Prace nad nim zostały zakończone. Doszło do nowych wyborów, a jednocześnie wygraliśmy w tym czasie proces z Unią. Pan minister Serafin o tym wie. Chodziło o proces w spra-

wie GMO, w kontekście naszej poprzedniej ustawy. W języku prawniczym określa się, że wygraliśmy ze względów proceduralnych. Żałowałem, że nastąpiło to w ten sposób, bo chciałem wygrać ze względów merytorycznych, minęły jednak terminy i Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał, że sprawy nie ma. W związku z tym, projekt przygotowany przez nas jest zgodny z prawem. Komisja przegrała.

Co się dzieje dalej? W tej chwili, poprzez ustawę o nasiennictwie, poprzez ustawę o paszach wprowadza się tylnymi drzwiami do Polski genetycznie modyfikowane organizmy. Jest wyraźna presja w tym kierunku. Pan minister Serafin mówi, że jest to niezwykle istotna sprawa, a panowie ministrowie w ogóle nie wymieniacie tego jako zaległości w transpozycji prawa Unii Europejskiej do prawa polskiego.

Dlatego zadaję pytanie – jaka jest wola polityczna? Czy jest ona taka, żeby rzeczywiście walczyć o to, że Polska ma być wolna od GMO i zgodnie z prawem wygrywać wszystko w ETS, czy też wola polityczna jest taka, iż mówimy, że Unia od nas żąda i dlatego musimy tylnymi drzwiami wprowadzać takie rozwiązania, bo inaczej postąpić nie możemy?

I jeszcze druga sprawa, także kierowana do pana ministra Serafina. Ostatnio odbyła się dyskusja, zresztą miała miejsce również wczoraj w Sejmie, na temat polityki klimatycznej, pakietu klimatyczno-energetycznego. Prawo i Sprawiedliwość zgłaszało dwa projekty uchwał. Jeden to druk 142 – renegocjacje pakietu klimatyczno-energetycznego, i drugi druk 423 – referendum w tej sprawie. Strona rządowa twierdziła, że nie można tego zrobić, bo nie wolno renegocjować pakietu klimatyczno-energetycznego. Jednocześnie tydzień temu, na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej jest COM 416. Komisja wychodzi z renegocjacjami. Chce zmienić dyrektywę o handlu. Na szczęście rząd zaczyna protestować. Równocześnie widzę tutaj dyrektywę Parlamentu Europejskiego w sprawie geologicznego składowania dwutlenku węgla w pokładach. Szanowni państwo, to jest jedna z trzech podstawowych dyrektyw pakietu klimatyczno-energetycznego. Prowadzimy renegocjacje czy ich nie prowadzimy? Można je prowadzić czy nie można? W jakiej sytuacji jest Polska? Czy my się wyłącznie zgadzamy, czy też prowadzimy własną politykę?

Panie ministrze, naprawdę jesteśmy gotowi do tego, żeby wspierać rząd w zakresie transpozycji prawa europejskiego, ale musimy chociaż wiedzieć, jaka jest wola polityczna? Jeśli będzie ona, według nas, niezgodna z interesem państwa, to – oczywiście – będziemy protestować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Udzielam głosu pani przewodniczącej Fotydze.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Państwo ministrowie, powiedziałabym, że proces implementacji przyjmowanego przez Polskę na poziomie wspólnotowym prawa wtórnego Unii Europejskiej nie budzi moich wielkich emocji i, prawdę powiedziawszy, nie mam pytań do przedstawicieli rządu, chciałbym jednak pokusić się o wygłoszenie kilku uwag, przede wszystkim pod adresem pana ministra Serafina, jako zawiadującego w imieniu premiera całością polityki europejskiej państwa. Mam także jedną uwagę do pana ministra Tomczykiewicza i jedną do przedstawiciela Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Uważnie obserwując proces stanowienia prawa i stanowisko Polski, jakie przyjmuje rząd PO-PSL na poziomie Unii Europejskiej wobec aktów prawnych Unii, można stwierdzić, że konsekwentnie realizowana jest zasada polegająca na wpisywaniu się przez Polskę w główny nurt zdarzeń. Biorąc pod uwagę całą paletę interesów, w tym ogromną liczbę naszych interesów, które są sprzeczne z interesami największych krajów Unii, takie zachowanie jest dyskusyjne. Wielokrotnie na posiedzeniach tej Komisji poruszaliśmy tę sprawę, wskazując zarówno na naruszanie postanowień polskiej konstytucji, jak i na naruszanie dyspozycji traktatów unijnych w procesie stanowienia prawa wtórnego.

Wobec tego nie dziwi mnie zupełnie inna polityka na poziomie implementacji do prawa polskiego. Tutaj zaczynają się schody. Trzeba przeprowadzić konsultacje społeczne. To, co się dzieje na poziomie unijnym budzi nasze emocje, my znamy szczegóły, ale społe-

czeństwo – w większości – nie orientuje się w tej problematyce. Wizerunek został już poprawiony. Posiadacie państwo, generalnie, wizerunek proeuropejski, a więc nikt was nie atakuje za to, że te akty prawne nie są wdrażane. A nawet, jeśli za niewdrożenie grozi nam jakaś kara, to robi się od razu hałas, że należy szybko wdrożyć, aby nie płacić tej kary. W takiej sytuacji jest łatwiej o pozytywny wynik konsultacji społecznych. Tak scharakteryzowałabym ten proces.

Uwaga do pana ministra Tomczykiewicza. Panie ministrze, nie ma sensu wskazywać posłom, że coś się dzieje na poziomie wewnętrznych konsultacji w resorcie gospodarki. Mówiąc szczerze, nie jesteśmy w stanie ocenić, czy dokumenty przepływają akurat pomiędzy podsekretarzem stanu a Departamentem Prawnym, czy też znajdują się w innych departamentach. Dla nas kwestią istotną jest to, czy wyszły już one do konsultacji międzyresortowych, czy nadal trwają prace a poziomie ministerstwa. Tak jest krócej i sprawniej. Wiemy, o co chodzi.

Jedna uwaga pod adresem przedstawiciela ministerstwa transportu. Był jeden istotny moment, gdy niewdrożenie prawa unijnego bardzo utrudniło sytuację Polski i powoduje, że teraz mamy kłopoty, mimo upływu wielu lat. Mówię o tych aktach prawa wtórnego Unii Europejskiej, które określały sposób informowania Unii o wypadkach lotniczych w lotnictwie cywilnym. Myśmy go nie wdrożyli na czas, nie wykorzystaliśmy tego wtedy, gdy należało, a później Unia już zmieniała te akty, czyli już nie musieliśmy ich wykorzystywać, a teraz mamy tego konsekwencje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z posłów chce zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, pan Janusz Wojciechowski, poseł do Parlamentu Europejskiego. Po wypowiedzi pana posła oddam głos przedstawicielom rządu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. W nawiązaniu do głosu pana profesora Szyszko i również częściowo pani poseł Fotygi chcę zapytać o sprawę GMO i stanowisko polskiego rządu. Wielokrotnie słyszeliśmy, że Polska chciałaby być krajem wolnym od GMO, ale niestety, złe prawo europejskie w tym przeszkadza. Chcę powiedzieć, że mimo tego, jakie jest to prawo europejskie, choć trwają zaawansowane próby jego zmiany idące w kierunku zezwolenia krajom członkowskim na wprowadzenie zakazów w poszczególnych państwach, to przeszło już przez Parlament Europejski i jest w tej chwili w Radzie, niektóre kraje europejskie, nie patrząc na prawo europejskie, wprowadziły zakazy upraw GMO. Zrobiły tak, m.in. Francja i Niemcy. Z tego tytułu nie zapłaciły nawet eurocenta kary. Żaden kraj, który wprowadził zakaz upraw GMO, nie zapłacił żadnej kary.

Gdy dopytywałem się o te sprawy, to wielokrotnie otrzymywałem odpowiedzi, że grożą nam wielkie kary i nie możemy sobie pozwolić na jakiekolwiek niepodporządkowanie się prawu europejskiemu. Może warto przestudiować doświadczenia tych krajów, które wprowadziły zakazy i nie zapłaciły żadnych kar? Jeśli jest wola polityczna, to należy postępować zgodnie z nią, bo wydaje się, że te kary, to tylko takie strachy, bardzo mocno na wyrost. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Oddaję głos panom ministrom, do których były kierowane pytania. Bardzo proszę, pan minister Serafin.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Rozpocznę od odpowiedzi na zbliżone pytania panów posłów Sellina i Naimskiego. Po części odniesie się to również do tez, które postawiła pani minister Fotyga. Wydaje mi się, że proces stanowienia prawa w Polsce rozpoczyna się w momencie, kiedy w Komisji Europejskiej zostaną podjęte pierwsze prace nad pomysłami dyrektyw. Potem mamy czas do dyskusji na forum grup roboczych, na forum rad i mamy ostateczne decyzje. To, co uważam za najważniejsze zadanie, to być obecnym na wszystkich etapach tego procesu decyzyjnego, po to, aby potem móc się identyfikować z jego wynikami. Uważam, że poważne podejście do obowiązków wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej powinno polegać na tym, że dążymy do tego, aby na poziomie europejskim było przyjęte

prawo, które możemy i chcemy wdrażać, nawet jeżeli czasami wiąże się to z pewnymi kosztami, ale z kosztami w granicach zdrowego rozsądku, które postrzegamy jako możliwe do zaakceptowania, także biorąc pod uwagę fakt, że są pewne obszary, w których odnosimy więcej korzyści niż ponosimy kosztów.

Uważam, że nie powinniśmy przyjmować takiego sposobu myślenia o dyrektywach, że wdrażanie niektórych warto opóźniać. Powiem więcej, taki sposób myślenia może być czasami pretekstem czy uzasadnieniem dla ukrywania pewnych słabości administracyjnych. W tym widziałbym największe ryzyko takiego sposobu myślenia. Starajmy się – to powinno być zadanie wszystkich rządów – aby w procesie decyzyjnym w Brukseli przyjmowane były akty prawne, które jesteśmy gotowi wdrażać.

Jak mówiłem we wstępnej wypowiedzi, wypełnianie zobowiązań wynikających z procesu decyzyjnego wpływa również na pozycję państwa członkowskiego w Unii. Tutaj odnoszę się do drugiego pytania. Niestety, Polska nie jest liderem we wdrażaniu prawa wspólnotowego. Są obszary, w których mniej bym się tym martwił, ale uważam, że jest jeden obszar, w którym opóźnienia we wdrażaniu powinniśmy starać się eliminować – jest to obszar jednolitego rynku. Jeżeli uważamy, a uważamy, że z naszym narodowym interesem zbieżne jest budowanie i wzmacnianie jednolitego rynku, rozwijanie jednolitego rynku opartego na czterech swobodach, to powinniśmy być nie na dole stawki krajów, które wdrażają dyrektywy jednolitego rynku, lecz powinniśmy być jednym z liderów. To buduje naszą wiarygodność w postulowaniu pogłębienia jednolitego rynku. To jest obszar, którym, z perspektywy polityki europejskiej, czuję się zaniepokojony. Pewnie w mniejszym stopniu to zaniepokojenie dotyczy pewnych rozstrzygnięć, np. w zakresie prawa ochrony środowiska, ale gdy mówimy o jednolitym rynku, uważam, że powinniśmy być liderem, a nie jesteśmy. Jesteśmy niestety na dole stawki. To jest, jak sądzę, zadanie dla rządu, zadanie, któremu chciałbym się poświęcić w najbliższych miesiącach.

Rozwinę jeszcze kwestię, o której mówiła pani minister Fotyga, choć jej w tej chwili nie ma. Rzeczywiście, jesteśmy krajem członkowskim od 8 lat, to jeszcze niedługi staż, ale uważam, że jest potrzeba, abyśmy starali się budować większą świadomość już na początku procesu decyzyjnego w Brukseli, że to co będzie przyjęte w Brukseli, w Radzie czy w kodecyzji z Parlamentem Europejskim, będzie wymagało wdrożenia w Polsce. Mam wrażenie, że często, w tych początkowych stadiach procesu decyzyjnego, nie ma myślenia o tym, jak my to wdrożymy. To jest słabość, którą będziemy się starali na forum Komitetu do Spraw Europejskich poprawiać. W najbliższych miesiącach będziemy decydowali o mechanizmie oceny skutków regulacji. Dla projektów legislacyjnych Komisji Europejskiej takie skutki regulacji są dzisiaj oceniane tylko w Brukseli. Chcielibyśmy identyfikować na rok przyszły 10-15 najważniejszych inicjatyw, które Komisja będzie podejmowała, i objąć te inicjatywy, priorytetowe z punktu widzenia Polski, szczególną kontrolą od etapu prac w grupach roboczych. Elementem tej kontroli będzie oczekiwanie, jakie Komitet będzie zgłaszał wobec wszystkich ministerstw, by już na etapie prac grup roboczych pojawiały się informacje z ministerstw, jakimi instrumentami dany akt prawny będzie musiał być wdrażany w Polsce.

Zgadzam się, że mamy tutaj słabość, nie jesteśmy liderami, jest wręcz przeciwnie, jeśli idzie o wdrażanie prawa europejskiego. Obszar, gdzie możemy się czuć specjalnie zaniepokojeni i musimy się specjalnie poprawić, to obszar jednolitego rynku.

Co do kar, były na ten temat pytania pana posła Sellina i pana posła Naimskiego, do tej pory szczęśliwie Polska nie zapłaciła żadnej kary z tytułu niewdrożenia prawa europejskiego. Element, który sprawia, że takie ryzyko, iż niewdrożenie prawa europejskiego będzie prowadziło do zapłaty kary, rodzi traktat z Lizbony. Wraz z wejściem w życie traktatu zmieniły się w sposób istotny procedury. Otóż kary Trybunał Sprawiedliwości może nałożyć na państwo członkowskie już w pierwszym postępowaniu dotyczącym niewdrożenia w terminie dyrektyw ustawodawczej. Do czasu wejścia w życie traktatu z Lizbony proces wyglądał w następujący sposób – skarga Komisji Europejskiej o niewdrożenie, wyrok ETS i dopiero w wypadku niewdrożenia wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości – to jest akurat casus, do którego się odnosiłem i jeszcze się odniosę – w momencie skierowania skargi przez Komisję na niewdrożenie wyroku ETS, już w tym momencie, nie trzeba czekać na drugi wyrok, za niewykonanie pierwszego

wyroku pojawia się kara ryczałtowa za czas do skierowania skargi. To kolejny powód, dla którego w ramach mechanizmu oceny skutków regulacji europejskich będziemy w najbliższych tygodniach decydować w Komitecie do Spraw Europejskich w sprawie aspektu terminowego wdrażania prawa wspólnotowego.

Co do kar, prosiłem panią dyrektor, żeby mi przypomniała kilka przykładów kar, jakie były nałożone za niewdrożenie. To przykład Hiszpanii i kara 600 tys. euro za jakość wody w kąpieliskach. Pewnie wdrożenie było kosztowne i państwo hiszpańskie potrzebowało więcej czasu, żeby wdrożyć prawo wspólnotowe. Metody połowu we Francji – 20 mln euro kary ryczałtowej. Być może tu też była przeprowadzana tego typu kalkulacja, że lepiej poławiać tak jak się poławiało, niż nie poławiać. Nie da się wykluczyć tego typu myślenia, także o prawie europejskim. Powiem tak – jeśli bylibyśmy w takiej sytuacji, to znaczyłoby, że już przegraliśmy proces decyzyjny w Brukseli. Uważam, że ważne jest wygrywać w Brukseli, żeby na etapie wdrożenia nie mieć tego typu dylematów.

Co do wypowiedzi pana posła Szyszko, rzeczywiście wywołałem temat GMO, bo jest mi on w tej chwili dosyć bliski. To jest przykład nie tyle nieterminowego wdrożenia, lecz niewłaściwego wdrożenia. Mamy wyrok ETS z 2009 r. w sprawie niewłaściwego wdrożenia. To jest ten przykład, o którym wspominałem. Wiemy, że w Komisji toczą się obecnie dyskusje o tym, czy nie skierować drugiej skargi, tym razem za niewypełnienie wyroku z lipca 2009 r. Już w momencie skierowania skargi pojawiłabym się wtedy kara ryczałtowa za czas od wydania wyroku do czasu skierowania skargi. Oczywiście, będą o tym decydowali minister rolnictwa i minister środowiska, czy dzisiaj jest to właściwe forum, aby prowadzić pogłębioną dyskusję w tej sprawie, natomiast niewątpliwie w najbliższych kilku tygodniach staniemy przed prostym wyborem, który być może pan poseł Naimski mieści w kategorii: płacić, ale nie wdrażać. Jednak to musi być świadoma decyzja, którą musimy podjąć. Wydaje mi się, że rząd polski nie powinien brać tej odpowiedzialności wyłącznie na siebie. To pytanie musi zostać postawione także Wysokiej Izbie. Ważne jest, do jakiego stopnia wdrożenie wyroku ograniczyłoby status Polski, jako kraju wolnego od GMO. To są sprawy skomplikowane, ja tej materii nie znam w pełni, więc nie chciałbym się o niej wypowiadać. Trzeba spojrzeć na wyrok, spojrzeć na to, w jaki sposób ten wyrok można wdrożyć, respektując także interesy, o których wspomniał pan poseł Szyszko, a jeżeli Wysoka Izba uzna, że to jest niemożliwe, to wtedy wziąć na siebie odpowiedzialność za kary finansowe, które mogą być znaczące. Szacujemy, że w wypadku wyroku, który nie został wdrożony od lipca 2009 r. kara ryczałtowa byłaby rzędu 25 mln euro, a kara dzienna – bo w taki sposób są w tej chwili określane stawki – wynosiłaby do 100 tys. euro.

Uważam, że nie jest to forum i nie jesteśmy odpowiednio przygotowani dzisiaj do wejścia w pogłębioną dyskusję, zwłaszcza z panem posłem, który jest w tej dziedzinie specjalistą i był obecny, także, jako minister środowiska, na dyskusjach w tym procesie. Zapewniam natomiast, że niewątpliwie takie pytanie postawimy Wysokiej Izbie w chwili, gdy będzie narastała w nas świadomość, że ryzyko skierowania ponownej skargi ze strony Komisji Europejskiej do ETS jest wysokie.

Pan poseł pytał mnie też o pakiet klimatyczny. Nie byłem obecny na posiedzeniu Komisji, do którego pan poseł się odnosił. Brałem natomiast udział w dyskusji na posiedzeniu plenarnym, kiedy pan poseł referował propozycję renegocjacji pakietu klimatycznego. Bardzo dobrze pamiętam, jaką rząd prezentował wówczas linię. Linia była taka – renegocjacja pakietu klimatycznego może wiązać się z większymi ryzykami niż szansami dla polskiej gospodarki, bo nasze poglądy – tzn. moje i pana posła – są zbieżne, ale nie stanowią jeszcze dzisiaj głównego nurtu myślenia europejskiego. Świadczy o tym, niestety, projekt, który Komisja Europejska przedłożyła, a który paradoksalnie stanowi realizację postulatu renegocjacji, tylko jest to renegocjacja, która polega na tym, że Komisja jest niezadowolona z poziomu cen uprawnień emisji, z powodu których my nie mamy powodu, żeby być niezadowoleni. W momencie, gdy rozpoczynała się dyskusja o polityce klimatycznej, nikt nie spodziewał się, że ceny uprawnień do emisji będą na poziomie 7-8 euro na tonę. Oczekiwanie Komisji było takie, że te ceny będą sięgały 40-50 euro za tonę. Cena uprawnień do emisji zmienia również, jak sądzę, bilans kosztów i korzyści, jakie wraz z pakietem klimatycznym dotyczą Polski.

Wydaje się, że projekt Komisji potwierdza raczej tezę, którą prezentowaliśmy w dyskusji na posiedzeniu plenarnym. Dzisiaj renegocjacja pakietu oznacza więcej ryzyk. Czas niekoniecznie pracuje na korzyść idei, którą ucieleśnia pakiet energetyczno-klimatyczny. Czas weryfikuje potencjał Europy do świecenia przykładem i pociągania za sobą reszty świata. Czas wskazuje również na poważne problemy, jakie ma gospodarka europejska z konkurencyjnością. Jeśli miałbym coś radzić, zarówno rządowi, ale też sugerując stanowisko Polski w tej sprawie, to mówię – poczekajmy na dalszy rozwój wypadków, na nowe oceny potencjału konkurencyjnego gospodarki europejskiej w wymiarze globalnym, poczekajmy na wyniki kolejnych szczytów globalnych w Kioto i następnych, a wtedy klimat dyskusji o pakiecie, który obowiązuje do roku 2020, czy o polityce klimatycznej po roku 2020, może być inny, bo dzisiaj jest już inny, niż był dwa lata temu, nie mówiąc już o pięciu latach wstecz, kiedy pakiet energetyczno-klimatyczny był przyjmowany.

Pan poseł mówił również – za tę deklarację gotowości wspierania wysiłków podejmowanych przez rząd dziękuję – że w większości wypadków odpowiedzialność spoczywa na nas, a związana jest z procesem decyzyjnym wewnątrz rządu. Jednak w Sejmie zwróciłbym uwagę na znaczenie projektu ustawy o odpadach. Taki sojusz z państwem posłami, członkami Komisji do Spraw Unii Europejskiej, byłby jak najbardziej wskazany i pożyteczny z naszego punktu widzenia.

Jeśli chodzi o panią minister Fotygę, to udało mi się odnieść do niektórych kwestii. Nie zgadzam się z tezą, że Polska przede wszystkim wpisuje się w politykę głównego nurtu. Nie zgadzam się z taką tezą, ponieważ jeszcze dziś bolą mnie plecy po posiedzeniu Rady do Spraw Ogólnych w poniedziałek, gdzie wbrew stanowisku Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii i Holandii, udało się nam doprowadzić do sytuacji, w której – mówię o kontekście negocjacji budżetowych – odwrócona siatka bezpieczeństwa – taki mechanizm, który znajdował się w dokumencie negocjacyjnym – została usunięta z tego dokumentu i w najbliższych tygodniach, kiedy będą się toczyły negocjacje budżetowe, nie będzie nam to towarzyszyło. Naprawdę uważam, że teza, iż naszym podstawowym zadaniem jest odnajdowanie się w głównym nurcie, jest trochę niesprawiedliwa. Zadaniem polityki europejskiej jest zmieniać główny nurt, to powinno być nasze zadanie. Mamy wystarczający potencjał, choć nie w każdej sprawie, ale w części spraw, o których decyduje się w Europie, aby sami lub z państwami z regionu albo w innych sojuszach zmieniać główny nurt – to powinno być nasze zadanie.

Głos z sali:

Bili was kijami?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Nie, kijami nie bili, ale było sporo jazgotu. Można to obejrzeć na stronie internetowej, bo posiedzenia Rady są transmitowane. Mówiąc szczerze, wielką odwagą wykazał się prezydencja cypryjska, która zdecydowała się, po fazie dyskusji w tej sprawie w czerwcu i w lipcu, na usunięcie tego elementu ze schematu negocjacyjnego.

To były chyba wszystkie pytania. Rozumiem, że pytanie pana europosła Wojciechowskiego dotyczyło również kwestii GMO. Może koledzy z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Środowiska będą mieć inny ogląd w tej sprawie, ale sugerowałbym – gdyż ta rozmowa i tak nas czeka. Z nasłuchu z Brukseli wynika, że w kierunku myślenia Komisji Europejskiej o tym, co robić z krajem, który ma wyrok z lipca 2009 r. i tego wyroku nie wypełnia, nic się nie zmieniło. Dojrzewa tam stanowisko, że w świetle traktatu właściwe jest skierowanie kolejnej skargi do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości na niewykonanie wyroku. To, jak myślę, zarysuje pewien horyzont czasowy dyskusji w Sejmie na temat GMO. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Mam pytanie do panów posłów, bo odnotowałam, że pytania dotyczyły przede wszystkim ministrów – wymienię, żebym mogła pozostałych państwa ministrów zwolnić już z obowiązku uczestnictwa w posiedzeniu, skoro nie ma do nich pytań – gospodarki, rolnictwa, środowiska i transportu. Czy do kogoś jeszcze? Nie, więc pozostałym paniom i panom ministrom dziękuję. Do ministrów, których wymieniłam, kieruję

prośbę, aby nie odchodzili po wypowiedzi, bo mogą być do nich uzupełniające pytania. Pan minister Serafin oczywiście z nami zostanie.

Panowie posłowie Szyszko i Naimski mają pytania uzupełniające.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie ministrze, dziękuję panu za wyważoną i bardzo inteligentną odpowiedź. Równocześnie chciałbym prosić, bo to chyba nie jest tajemnicą, o wyroki ETS z 2009 r. wraz z uzasadnieniem.

Następna sprawa odnośnie do pakietu klimatycznego, powiedział pan – i trafił pan w sedno – Unii Europejskiej nie zależy na klimacie, jej zależy tylko na tym, żeby cena CO_2 była niezwykle wysoka, co będzie stymulowało określone lobby, również przemysłowe. Nam zależy na czymś innym – żeby cena była jak najniższa i żeby równocześnie była pożyteczna dla środowiska i polskiej wsi. Z taką propozycją jedziemy do Brukseli w dniach 15-17 października. Pan premier jest również zaproszony, cały Parlament Europejski jest zaproszony, każdy z państwa posłów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze, trudno się nie zgodzić i oczywiście należy się zgodzić z tym, że powinniśmy usiłować prawo unijne kształtować tak, żeby było dla nas bardziej dogodne. To jest jasne, trzeba czynić takie wysiłki, tym niemniej nasze wysiłki czasem są nieskuteczne, projekty przechodzą i są zatwierdzane jako obowiązujące prawo z przepisami, które są dla nas szkodliwe. Mówię o takich przypadkach i o reakcji w takich przypadkach. To pierwsza sprawa.

Po drugie, czy mógłbym prosić pana ministra o dane dotyczące niewdrożonych dyrektyw, na wzór tabeli dotyczącej Polski, ale w odniesieniu do innych krajów UE. Ta siatka pozwoli się nam zorientować, które kraje, w których konkretnie dyrektywach, w jakich sprawach opóźniają wdrożenie. Czy intencjonalnie, czy nieintencjonalnie – to rozważymy sami, bo to jest pytanie polityczne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Czy ktoś z panów ministrów chciałby odpowiedzieć? Oddam zaraz panom głos. Co do ostatniej prośby pana posła Naimskiego, gdyby taki materiał można było przygotować.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Możemy zestawić to, co jest dostępne w przestrzeni publicznej, to, co udostępnia Komisja Europejska, bo oczywiście monitorowanie procesu wdrażania prawa europejskiego prowadzi tylko Komisja. Nie jesteśmy aż tak ambitni, żeby monitorować wszystkich. Od ręki możemy przedłożyć informacje na temat wdrożenia legislacji dotyczącej jednolitego rynku. Tu jesteśmy, tu walczymy o przedostatnie miejsce.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan minister Tomczykiewicz, proszę.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Zostałem wywołany do odpowiedzi, więc powtórzę, że wszystkie trzy ustawy z trójpaku są na tym samym etapie, są po pracach wewnątrz ministerstwa. W najbliższych dniach będą przesłane do pana ministra Serafina na posiedzenie Komitetu. Nie spodziewamy się inicjatywy poselskiej w tym zakresie. Mam nadzieję, że uda się sprawę zakończyć w tym roku, także w parlamencie, i ustawy wejdą w życie w przyszłym roku. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Maciej Jankowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisji, w stosunku do mojego ministerstwa nie padło pytanie, a raczej zarzut, ale był on na tyle nieprecyzyjny i ogólnie sformułowany, że trudno mi się do niego odnieść. Formułującej zarzut nie ma wśród nas, ale gdybym

miał odpowiedzieć na to pytanie, jakie negatywne konsekwencje i z jakim opóźnieniem się wiążą, to musiałbym wiedzieć, o co pytającemu chodziło. Nie bardzo zrozumiałem, którego aktu dotyczyła uwaga i jakich negatywnych konsekwencji. Musiałbym uzyskać bardziej precyzyjne informacje, żeby się odnieść do tego zarzutu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z panów ministrów? Nie. Pan minister Serafin w takim razie na zakończenie.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Będziemy się starali w takim stopniu, w jakim jest to możliwe, udzielić odpowiedzi na pytania pana posła Naimskiego, z tym zastrzeżeniem, że to będzie wymagało od nas pewnej pracy, a zatem czasu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Mam prośbę, że jeśli będzie gotowy taki materiał, to proszę go skierować do Komisji i wtedy wszyscy członkowie Komisji go dostaną. Może się nam przyda na przyszłość.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Jeszcze jedno, ostatnie zdanie. Nie mogę podzielić tego toku myślenia, jako minister do spraw europejskich, natomiast ryzyko widzę w tym, że przyjmiemy *a priori*, iż są takie akty prawa wspólnotowego, których nie powinniśmy wdrażać, chociaż na ich przyjęcie się zgodziliśmy. Ten sposób myślenia jest obecny również w polskiej administracji, ale mam wrażenie, że zbyt często jest używany jako wymówka. Na ten element musimy specjalnie uważać.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze, taką sytuację mamy od 2004 r. albo nawet wcześniej, tzn. kiedy nie możemy w Polsce czegoś przeprowadzić przez administrację, to straszymy Brukselą. To jest zły mechanizm.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw, których termin transpozycji już upłynął lub upływa w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Bardzo dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.